Bilon HG, Zamek Królewski

Czas - wymalował kartę istnienia
W nas tyle wspomnień co i zapomnienia
W las, to co ważne, nie można zabierać
Obudować nieład i pokoleniom przelać
brak czegokolwiek nie zabrało ducha
bezinteresownie swoją cegłę dorzucać
jak feniks z popiołów, Warszawa na gruzach
jednak wszystko w rękach, nie wszytko do lamusa
Tak, na Syreniej skarpie tak ładnie
W tym mieście nadzwyczajnie
W tym mieście kochasz bardziej
Gdzie zatrzymał się zegar kwadrans po 11

Zapewne w Zamku nie jest najważniejszy Król
Tylko skupiony wokół niego lud mocny
Ręka człowieka, a nie mocą wielkich słów powstał
Warszawy utracony blask
Zapewne w Zamku nie jest najważniejszy Król
Tylko skupiony wokół niego lud mocny
Ręka człowieka, a nie mocą wielkich słów powstał
Warszawy utracony blask

Warszawa bez zamku jak dziecko bez uśmiechu
Sprawdź to człowieku, czym jest historia wieków
Za każdym razem kiedy znajdę się w tych murach
Coś w środku mnie rozczula, rośnie temperatura
Minionych epok, mapa żywa jak kultura
Kiedyś ręką Rembrandta, dziś rapem ją otulam
Serce Kościuszki dalej bije w pamiętnikach
Choć ciężko żyć przeszłością, warto pamiętać dzisiaj
Sztuka przetrwania i dla przetrwania sztuka
Jak Wisła dla ogrodów, tak ogrody dla ducha
I kolor nieba, nie zawsze taki niebieski
Tożsamość stolicy równa się Zamek Królewski

Zapewne w Zamku nie jest najważniejszy Król
Tylko skupiony wokół niego lud mocny
Ręka człowieka, a nie mocą wielkich słów powstał
Warszawy utracony blask
Zapewne w Zamku nie jest najważniejszy Król
Tylko skupiony wokół niego lud mocny
Ręka człowieka, a nie mocą wielkich słów powstał
Warszawy utracony blask